

# Pies Farbisza

Przebył drogę z Konina, przez Poznań i Zduńską Wolę, do Łodzi, a potem do Sieradza. Zdolności artystycznych nie wyssał z mlekiem matki, raczej odziedziczył je po ojcu, Wojciechu Farbiszu, znanym konińskim krawcu, do którego pracowni przyjeżdżała klientela niemal z całej Polski, a wiadomo, że kiedyś dobry krawiec musiał mieć artystyczną duszę.

Kasjan Farbisz urodził się 26 maja 1947 roku w Koninie. Pierwsze próby malowania podjął już w podstawówce. Swoje prace wysłał wtedy nawet na konkurs i dostał za nie II nagrodę na szczeblu wojewódzkim. Jego mecenasem stał się na wiele lat Jan Sznajder, znany koniński malarz, regionalista, pedagog i poeta, absolwent warszawskiego Studium Plastycznego w pracowni prof. Mariana Tomaszewskiego. „Był kilkanaście lat młodszy ode mnie. Uczestniczyłem w jego rozwoju artystycznym i intelektualnym” – pisał Sznajder w nr. 30 „Przeglądu Konińskiego” z 2017 roku.

Po maturze w miejscowym liceum Kasjan Farbisz przystąpił do egzaminu wstępnego w Wyższej Szkole Plastycznej w Poznaniu, ale się nie dostał. Zdecydował się więc na Studium Nauczycielskie, zapewne po to, by uniknąć służby wojskowej. Po pół roku zrezygnował. Myślał wtedy o karierze marynarza, leśnika, a nawet detektywa!

Próbował również dostać się do łódzkiej PWSSP (dziś Akademia Sztuk Pięknych) – zdawał trzykrotnie, aż wreszcie zaczął wymarzone studia. To był październik 1968 roku. Farbisz pobierał na uczelni nauki w pracowniach profesorów: Mariana Jeschke, Romana Modzelewskiego i Stanisława Fijałkowskiego. Koledzy z akademika wspominali go po latach jako dużo palącego samotnika, który w ciemnych okularach a lá Cybulski bardzo podobał się dziewczynom.

Z Łodzi pisał listy do swojego konińskiego mentora. Wiele z nich zachowało się w zbiorach jego córki Izabeli Domańskiej. Szare robotnicze miasto nie podobało się przyszłemu malarzowi Sieradza. „Dużo się nauczyłem w tej Łodzi, ale ona nie dla malarzy” – skarżył się w jednym z listów do Jana Sznajdera.[...]

Andrzej Sznajder

- - - - -

Cały wywiad do przeczytania w "Kalejdoskopie" 04/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury (w czasie kwarantanny instytucja pozostaje zamknięta dla gości), punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#) bądź w prenumeracie redakcyjnej [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)